

Wraz z postępującym różnicowaniem się międzynarodowych migracji i selektywnym podejściem państw do przyjmowania cudzoziemców pojawiła się grupa przedsiębiorstw, korporacji, sieci pośredników zaangażowanych w ułatwianie transnarodowej mobilności. Celem tekstu jest przedstawienie dynamiki i specyfiki szeroko rozumianego światowego rynku usług migracyjnych oraz zaakcentowanie występowania na nim, obok działań oficjalnych i legalnych, także przestępczości zorganizowanej i niekiedy płynnych granic oceny legalności przedsięwzięć poszczególnych, działających również w szarej strefie gospodarki, podmiotów komercyjnych. Przykład Polski pokazuje, że działalność tego typu aktorów migracyjnych, określana w literaturze jako tzw. przemysł migracyjny, istotnie wpływa na wielkość i charakter migracji oraz na to, kim są migranci.

Kamil Matuszczyk

Rynek usług migracyjnych

KOMERCJALIZACJA MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU LUDNOŚCIOWEGO

W ciągu ostatnich 50 lat międzynarodowe migracje uległy głębokim zmianom i były poddawane działaniu różnych czynników, z których do najważniejszych można zaliczyć przyspieszenie, globalizację, feminizację czy zróżnicowanie form. Według danych ONZ, od 2010 roku przybyło aż 51 mln migrantów na świecie, a w 2019 r. ich liczba osiągnęła 272 mln, co stanowiło 3,5% całkowitej ludności świata¹. Pomimo upowszechnienia się migracji w skali globalnej, nadal miliony ludzi na wszystkich kontynentach, głównie mieszkańcy krajów globalnego Południa, mają ograniczone możliwości przemieszczania się ponad granicami państw. Instytut Gallupa na podstawie badań szacuje, że w 2017 r. aż 15% ludności świata rozważało migrację zagraniczną, co oznacza, że blisko 750 mln osób mogłoby zwiększyć wolumen global-

nych migracji². Dotyczy to przede wszystkim migrantów nisko wykwalifikowanych, cudzoziemców niepożądanych, czy uchodźców, którzy mają mniejsze szanse na znalezienie zatrudnienia, a ich obecność często wprowadza społeczny niepokój i stanowi obciążenie dla finansów publicznych państw przyjmujących.

Wielokrotnie przyczyną braku realizacji planów migracyjnych są liczne bariery i ograniczenia, które napotykają potencjalni migranci, zarówno w państwie pochodzenia, jak i w państwie docelowym. Trudności te mogą przyjmować różne postacie: od braku środków na podróż, poprzez ograniczone informacje o procedurach migracyjnych, kończąc na najpoważniejszych, czyli restrykcjach w obszarze polityki migracyjnej państw przyciągających cudzoziemców. To, kto i na jakich warunkach może liczyć na wjazd i pobyt w danym

¹ <https://www.un.org/en/sections/issues-depth/migration>.

² <https://news.gallup.com/poll/245255/750-million-worldwide-migrate.aspx>.

państwie zależy od sposobu zarządzania migracjami w poszczególnych państwach, na co wpływa szereg czynników zewnętrznych oraz wewnętrznych. Państwa mają szeroki wachlarz możliwości regulowania kwestii przekraczania ich granic, co z jednej strony może oznaczać oferowanie wsparcia dla określonych grup migrantów (np. wysoko wykwalifikowanych pracowników, studentów uczelni wyższych czy obywateli określonych państw), z drugiej zaś strony może prowadzić do powstrzymywania napływu innych zbiorowości (np. uchodźców czy pracowników niewykwalifikowanych). Niechęć wobec określonej kategorii migrantów i tworzenie prawno-administracyjnych barier nie oznacza jednak, że osoby należące do tej kategorii nie mają szans na wjazd i pobyt w danym państwie. Warto przywołać tutaj przykład pracodawców zainteresowanych obecnością pracowników cudzoziemskich, którzy, napotykając oficjalne przeszkody w rekrutacji pracowników zza granicy, korzystają z usług wyspecjalizowanych pośredników, oferujących rozwiązanie takich problemów.

Naprzeciw wszelkim trudnościom, jakich doświadczają migranci czy pracodawcy poszukujący pracowników cudzoziemskich, wychodzą osoby i podmioty umożliwiające migrację oraz specjalizujące się w niwelowaniu negatywnych skutków wynikających z mobilności. Tego typu działalność, która zintensyfikowała się na przełomie XX i XXI w., przyczyniła się do procesu komercjalizacji migracji i uczynienia z mobilności międzynarodowej globalnego biznesu, nad którym niezwykle trudno zapanować³. Trudności z wjazdem do określonych państw, szczególnie tych cieszących się dużą atrakcyjnością, przyczyniają się do rozwoju segmentu gospodarki, w którym migracja staje się usługą podlegającą procesom wolnorynkowym, za jaką płaci się określoną cenę. Równocześnie, wskutek starzenia się społeczeństw i kurczących zasobów na rynku pracy, coraz więcej pracodawców poszukuje wsparcia w pozyskaniu zarówno pracowników sezonowych, jak i wysokiej klasy specjalistów. W konsekwencji wykształcił się tzw. przemysł migracyjny, który choć przybiera różne formy, odpowiada za podtrzymywanie międzynarodowych migracji i zwiększenie ich skali w ostatnich dekadach.

ROZWAŻANIA DEFINICYJNE WOKÓŁ PRZEMYSŁU MIGRACYJNEGO

Przemysł migracyjny, według autorów najpopularniejszego podręcznika do studiów migracyjnych, to „rozmaite grupy osób, które zarabiają na życie, organizując przepływy migracyjne. Znajdują się wśród nich: agenci biur podróży, agenci rekrutujący pracowników, pośrednicy, tłumacze, agenci biur nieruchomości, prawnicy zajmujący się procedurami imigracyjnymi, przemytnicy szmuglujący ludzi, a nawet fakszery podrabiający oficjalne dokumenty tożsamości i paszporty”⁴. Tak szeroka definicja ukazuje zasięg i pluralizm działalności jednostek oraz grup, które współtworzą globalny przemysł migracyjny. Kluczowy w tej definicji jest aspekt zarobkowania poprzez podejmowanie różnych wysiłków na rzecz przygotowania do migracji, samej podróży oraz wsparcia w trakcie pobytu i integracji po przybyciu do państwa docelowego. Podmioty tworzące przemysł migracyjny angażują się w działania ułatwiające migracje na każdym jej etapie, po przekroczeniu granicy migranci nadal mogą korzystać z ich szerokiej oferty.

Podobną definicję zaproponował M.P. Garapich, który rozumie przemysł migracyjny jako zespół wyspecjalizowanych aktorów społecznych i instytucji komercyjnych, czerpiących korzyści nie tylko

z mobilności ludzi, ale także z efektywnej adaptacji w ich nowym środowisku⁵. Okazuje się, że przemysł migracyjny mogą tworzyć przedstawiciele społeczności lokalnych, z których mieszkańcy chcą migrować. Przykładowo, ważne funkcje w procesie decyzji o migracji i samym przemieszczeniu się mogą odgrywać, jak zauważają S. Castles i M. J. Miller, sklepikarze, duchowni, nauczyciele czy inni liderzy społeczności, którzy pomagają swoim rodakom w ramach dodatkowej pracy lub wolontariatu⁶.

Coraz częściej badacze wskazują, że wśród podmiotów oferujących usługi migracyjne znajdują się także podmioty publiczne oraz instytucje działające w ich imieniu, odpowiadające za politykę migracyjną w danym państwie. W swojej definicji przemysłu migracyjnego E. Spaan i F. Hillmann podkreślają, że nie tylko prywatne agencje, ale także publiczne podmioty oferują dostęp do wiedzy, produktów oraz usług związanych z migracjami⁷. Zaliczają się do nich także funkcjonariusze policji i urzędnicy, którzy wskazują potencjalnym migrantom i osobom już migrującym np. luki w obowiązujących przepisach.

Fenomen dynamicznego rozwoju przemysłu migracyjnego opiera się na dostępie do wiedzy i informacji, które stanowią cenny kapitał w zglobalizowanym świecie. Analizując globalny przemysł mobilnościowy, S. Cranston zwraca uwagę, że tego typu specjalistyczna działalność stanowi część gospodarki wiedzy, w ramach której produkcja, cyrkulacja oraz reprodukcja wiedzy i informacji stanowi zasób ekonomiczny⁸. W tym kontekście trafne wydaje się spostrzeżenie odnoszące się do kluczowej roli agentów i pośredników. Jak zauważają S. Castles i M.J. Miller „bez nich niewiele migrantów dysponowałoby informacjami czy kontaktami koniecznymi do tego, żeby migracja zakończyła się sukcesem”⁹. To właśnie sprawdzone, aktualne informacje, przedstawiane w przystępnej formie, ale także sieć kontaktów i współpracy poszczególnych tzw. aktorów migracyjnych stanowią trzon przemysłu migracyjnego. Celem aktorów tworzących ten przemysł jest nie tylko przygotowanie formalności związanych z emigracją i imigracją, ale także redukcja stresu związanego ze zmianą miejsca pobytu czy wspieranie rodzin migrantów, które pozostały w państwie pochodzenia.

ZRÓŻNICOWANIE PRZEMYSŁU MIGRACYJNEGO: OD WSPARCIA UCHODźCÓW DO OBSŁUGI MENADŻERÓW

W rozważaniach na temat rosnącej roli aktorów tworzących przemysł migracyjny warto zwrócić uwagę na zróżnicowanie tej grupy. Ostatnie dwie dekady przyniosły liczne przykłady, obrazujące niejednoznaczność struktur i działań w tym zakresie, motywacji tzw. aktorów migracji, jak również rosnącego wolumenu inicjatorów migracji czy branż, w których działają. S. Cranston stoi na stanowisku, że powinno się stosować raczej liczbę mnogą i analizować „przemysły migracyjne”¹⁰.

⁵ M.P. Garapich, *The Migration Industry and Civil Society: Polish Immigrants in the United Kingdom Before and After EU Enlargement*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2008, 34(5), s. 735–752.

⁶ S. Castles, M.J. Miller, *op. cit.*, s. 249.

⁷ E. Spaan, F. Hillmann, *Migration trajectories and the migration industry. Theoretical reflections and empirical examples from Asia*, w: *The Migration Industry and the Commercialization of International Migration*, T. Gammeltoft-Hansen, N. Nyberg Sørensen (red.), Routledge, London and New York 2013, s. 64.

⁸ S. Cranston, *Calculating the migration industries: knowing the successful expatriate in the Global Mobility Industry*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2018, 44(4), s. 626–643.

⁹ S. Castles, M.J. Miller, *op. cit.*, s. 250.

¹⁰ S. Cranston, *op. cit.*

³ J. Salt, J. Stein, *Migration as a Business. The Case of Trafficking*, „International Migration” 1997, 35(4), s. 467–494.

⁴ S. Castles, M.J. Miller, *Migracje we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 249.

Najciekawszy i jednocześnie najtrudniejszy do jednoznacznego wyszczególnienia jest motyw działania podmiotów zaliczanych do przemysłu migracyjnego. Największą grupę stanowią te podmioty, które działają komercyjnie. W literaturze wskazuje się na zależność, że im większe bariery do pokonania, tym większy zysk mogą osiągnąć osoby oferujące swoje usługi. Choć motywacja finansowa dominuje, nie zawsze jednak chęć osiągnięcia wysokich korzyści materialnych jest najważniejszym czynnikiem skłaniającym do oferowania wsparcia migrantom. Dobrym przykładem może być działalność adwokatów, którzy w ramach programów pomocowych świadczą migrantom w potrzebie usługi „po kosztach”. Badania zrealizowane w Hiszpanii dowodzą, że dla części tamtejszych prawników pomoc i doradztwo oferowane migrantom jest czymś więcej niż chęcią zarobku¹¹. Często aktorzy tworzący przemysł migracyjny kierują się także aspektami humanitaryzmu czy walki o prawa człowieka. Do grupy tej można zaliczyć np. osoby, które same mają doświadczenie migracyjne i kierują swoją pomoc do innych osób, szczególnie do mieszkańców swojej ojczyzny czy migrantów znajdujących się w podobnej sytuacji.

Niemniej ważną linią podziału przemysłu migracyjnego jest wymiar legalności i podział na działania o charakterze zgodnym oraz niezgodnym z prawem, zarówno w państwie emigracji, jak i imigracji. Do pierwszej grupy można zaliczyć wszelkiego rodzaju instytucje, organizacje oraz przedsiębiorstwa, które przestrzegając obowiązujących przepisów prawa, oferują pomoc w legalizacji pobytu, podróży czy dopełnieniu wszelkich formalności. Znacznie częściej w praktyce można jednak spotkać działania, które w różnym stopniu łamią obowiązujące zasady i normy. Doskonale ilustruje to rozwinięty na szeroką skalę na świecie ruch przemytników, którzy, używając wszelkich dostępnych środków transportu (drogą wodną, naziemną, podziemną oraz powietrzną), zajmują się przerzutem ludności¹². Osoby tworzące ten segment przemysłu migracyjnego wykorzystują fakt, że niektóre grupy osób nie mają innej możliwości migracji, jak podróż w ekstremalnie niebezpiecznych warunkach, i zapłacą każdą cenę za dostanie się do „lepszego, bardziej bezpiecznego świata”. Dlatego też przemysł ludzi jest niezwykle dochodową działalnością. Przykładowo, przemysł jednej osoby z Bangladeszu przez Iran do Grecji w czasie tzw. kryzysu migracyjnego z 2015 roku kosztował średnio 6000 euro, a dotarcie do państw europejskich z Afryki kosztowało nawet ponad 10 000 euro¹³.

Innym kryterium, pozwalającym ukazać złożoność przemysłu migracyjnego, jest zasięg działalności poszczególnych podmiotów. W globalnym przemyśle migracyjnym dominują osoby fizyczne, które nieformalnie udzielają informacji, pomagają dopełnić procedur administracyjnych czy pożyczają środki na podróż. Aby prowadzić taką działalność często wystarczy znajomość przepisów prawa migracyjnego, kontakty z pracodawcami lub urzędnikami, jak również zgromadzony kapitał, który można pożyczyć migrantowi i jego rodzinie. Jak pokazują dotychczasowe badania, pośrednikami w międzynarodowych migracjach przeważnie zostają osoby z doświadczeniem migracyjnym¹⁴. Obecnie jednak coraz częściej spotkać można wyspecjalizowane podmioty gospodarcze, zajmujące się komplekso-

wym organizowaniem podróży i przeprowadzki. Z transnarodowymi korporacjami mamy z kolei do czynienia w przypadku migrantów wysoko wykwalifikowanych, gdzie sztab specjalistów powołany jest do pozyskiwania najlepszych kandydatów na lekarzy, inżynierów czy informatyków.

Na inny rodzaj pomocy przy migracji ze strony podmiotów tworzących przemysł migracyjny mogą liczyć pracownicy niewykwalifikowani i absolwenci uczelni wyższych oraz pracownicy posiadający unikatowe kompetencje. Dla tych pierwszych oferuje się z reguły proste usługi, związane z dopełnieniem formalności, transportem czy zakwaterowaniem na czas wykonywania pracy w danym państwie. Według P. Martina, uznanego badacza migracji, grupa tych pracowników (np. pracownicy sezonowi, pracownicy prostych usług czy przemysłu) może liczyć z reguły na jednorazową usługę świadczoną przez tzw. agentów, którzy nie są zainteresowani sytuacją swoich klientów, a jedynie jednorazowym pośrednictwem. Dużo bardziej zaawansowany może być pakiet wsparcia dla drugiej grupy, czyli specjalistów i pracowników deficytowych na danym rynku pracy. Jak zauważa P. Martin, zajmują się tym tzw. partnerzy pracodawców, którzy oferują wsparcie na każdym etapie migracji (również w trakcie pobytu w danym państwie) dostosowane do potrzeb i oczekiwań danego migranta oraz jego rodziny¹⁵.

Warto także podkreślić, że przemysł migracyjny rozwija się zarówno w państwach emigracji, jak również imigracji. Dowodem na rozwój działalności w państwach pochodzenia emigrantów, m.in. w Filipinach czy Indonezji, jest rozwój infrastruktury pomagającej wyjechać każdego roku dziesiątkom tysięcy osób. Państwa te przy pomocy rządowych agend, przygotowują merytorycznie, a następnie ułatwiają wyjazdy pielęgniarek do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanady czy państw skandynawskich. Natomiast w większości państw imigracyjnych działają wyspecjalizowane jednostki uczelni wyższych odpowiadające za przyciąganie kandydatów na studia z całego świata¹⁶. Nowszym zjawiskiem jest przemysł migracji powrotnych, czyli sieć współpracujących ze sobą instytucji publicznych i komercyjnych, których celem jest ściąganie do państwa pochodzenia osób, które wyemigrowały za pracę czy w celach edukacyjnych. Państwem intensywnie rozwijającym rządową strategię w tym zakresie jest Izrael, w którym wykształciły się dziesiątki różnych instytucji działających na rzecz powrotów specjalistów z całego świata¹⁷.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU MIGRACYJNEGO W POLSCE

Przez ostatnie 10 lat sytuacja migracyjna Polski uległa istotnym przemianom¹⁸. Z państwa typowo emigracyjnego, dzięki migracjom tymczasowym Polska stała się tzw. nowym państwem imigracji. W relatywnie krótkim czasie Polska stała się liderem wśród państw OECD pod względem przyjmowanych migrantów sezonowych oraz innych form krótko czasowych (w 2018 r. było to ponad 1,1 miliona osób)¹⁹. Trendowi temu wciąż towarzyszy wysoka skala mobilności zarobkowej z Polski. Pomimo zauważalnej poprawy na rynku pracy w Polsce (pod względem ilościowym oraz jakościowym), nadal setki tysięcy

¹¹ I. Barbero, *Legal aid services in Spain within the migration industry debate. Public policy, business or social compromise?*, „International Journal of the Legal Profession” 2020, 27(1), s. 45–61.

¹² M. Ambrosini, *Why irregular migrants arrive and remain: the role of intermediaries*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2017, 43(11), s. 1813–1830.

¹³ *A study on smuggling of migrants. Characteristics, responses and cooperation with third countries*, Final Report, European Commission, 2015.

¹⁴ S. Castles, M.J. Miller, *op. cit.*

¹⁵ P. Martin, *Merchants of Labor. Recruiters and International Labor Migration*, Oxford University Press, 2017.

¹⁶ H. Li, *The Role of the Migration Industry in Chinese Student Migration to Finland: Towards a New Meso-level Approach*, w: *Nordic-Chinese Intersections within Education*, H. Liu i in. (red.), Palgrave 2019.

¹⁷ N. Cohen, *Israel's return migration industry*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2020.

¹⁸ Tekst opiera się na wynikach badań „Usługi opiekuńcze dla osób starszych świadczone przez cudzoziemców a jakość opieki domowej – perspektywa polityk publicznych” finansowanych ze środków Narodowego Centrum Nauki (2017/27/N/HS5/00745).

¹⁹ *International Migration Outlook 2019*, OECD, Paris 2020.

Polaków każdego roku decyduje się na trwały lub czasowy wyjazd. Choć dokładna skala wyjazdów nie jest znana, szacuje się, że tylko w przypadku podejmowania pracy w charakterze opiekuna/opiekunki domowej w Niemczech każdego roku pomiędzy obydwooma państwami kursuje nawet 300 tys. osób.

Tak duża popularność migracji jest zasługą m.in. rozwijającego się dynamicznie rynku prywatnych pośredników rekrutujących i wysyłających pracowników za granicę. W takim modelu pracują także wspomniane opiekunki i opiekunowie, którzy stanowią doskonały przykład potwierdzający rosnące znaczenie przemysłu migracyjnego w Polsce. O ile jeszcze w latach 90. XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w. dominującym modelem rekrutacji do pracy w Niemczech były kontakty z prywatnymi osobami dysponującymi sieciami kontaktów, o tyle kilka lat później osoby te zaczęły instytucjonalizować swoją działalność²⁰. Usługa takiego pośrednictwa kosztowała jednorazowo około 50–100 euro. Praca oraz sam pobyt za granicą wielokrotnie nie były rejestrowane, co przyczyniało się do rozwoju szarej strefy. Sytuacja zmieniła się po 2011 r., czyli po pełnym otwarciu niemieckiego rynku pracy dla Polaków, kiedy wzrosło znaczenie przedsiębiorstw i agencji pośredniczących w rekrutowaniu, szkoleniu i dostarczaniu pracowników sektora opieki domowej. W krótkim czasie wypracowany został model bilateralnej współpracy, w którym rolę tzw. aktorów opieki, oprócz podmiotów w Polsce, odgrywały także przedsiębiorstwa pośredniczące w Niemczech, odpowiadające za relacje z niemieckimi rodzinami. Co istotne, kandydaci do pracy nie ponoszą opłat za pośrednictwo przed wyjazdem, przedsiębiorstwa działające w tym modelu pobierają swoją prowizję (może ona wynosić nawet 1000 euro miesięcznie za jednego pracownika) z otrzymywanej comiesięcznej opłaty za usługę opiekuńczą. Nadal jednak na rynku dominują nielegalne praktyki, szacuje się, że jedynie kilkanaście procent osób w tym sektorze pracuje legalnie²¹.

Innym przykładem może być rozwinięta sieć prywatnych pośredników – kierowców, dostarczających pracowników z Ukrainy dla polskich sadowników i rolników. Każdego roku przywożą dziesiątki tysięcy osób, które decydują się na pracę przy zbiorach owoców i wa-

rzyw. Kierowcami często są osoby, które mają za sobą doświadczenie pracy w Polsce (np. w rolnictwie) i dzięki zgromadzonym kontaktom pomagają „łączyć” pracowników z pracodawcami. Badania terenowe realizowane przez autora w 2019 r. i 2020 r. potwierdzają, że dla pracodawców w sektorze rolnym kierowcy odgrywają priorytetową rolę w znajdowaniu odpowiedniej liczby pracowników oraz dostarczenia ich na czas. Do rzadkości należą obecnie ogłoszenia o pracę w Internecie czy prasie drukowanej. Dostęp do zatrudnienia u danego gospodarza możliwy jest jedynie poprzez kierowcę odpowiadającego za rekrutację pracowników w sezonie letnim. Również sami pracownicy z Ukrainy doceniają łatwość znalezienia pracy i transport „spod drzwi do drzwi”, jednak zdarzają się także głosy krytyczne, głównie dotyczące opłaty za pośrednictwo (średnio to 100–400 zł za transport w jedną stronę). Alternatywą dla działalności kierowców jest rozwijająca się sieć agencji zatrudnienia zlokalizowanych w pobliżu terenów wiejskich. Najczęściej pracownicy mają zapewnione zakwaterowanie przez właściciela agencji (np. w prywatnym budynku lub hotelu pracowniczym), a pracodawca-użytkownik oprócz wynagrodzenia dla pracowników, zobligowany jest zapłacić dzienną stawkę za „wypożyczenie” jednego pracownika (w 2020 r. było to średnio 50 zł). Przykład ten pokazuje, jak wiele osób chcąc ułatwić przepływ pracowników i przydzielenie ich do pracy, czerpie korzyści z obecności pracowników cudzoziemskich. Warto dodać, że również na Ukrainie obserwuje się powstawanie agencji oferujących pomoc w skróceniu czasu uzyskania potrzebnych dokumentów pobytu oraz zatrudnienia w Polsce.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza potwierdza powszechność i wielość form komercjalizacji usług migracyjnych, która występuje na całym świecie i obejmuje praktycznie każdą formę mobilności międzynarodowej. Funkcjonowanie tego typu podmiotów, zarówno działających legalnie, jak i nielegalnie, stanowi rosnący katalog wyzwań dla administracji centralnej poszczególnych państw. Z jednej strony może dotyczyć to dążenia do eliminacji patologii działań w tym obszarze, z drugiej strony może być szansą na włączenie określonych podmiotów do realizacji polityki migracyjnej. Skala i zasięg tego zjawiska sprawiają, że niezależnie od charakteru procesów migracyjnych w danym kraju, decydenci polityczni powinni poszukiwać najlepszych sposobów do jednoczesnego wykorzystania potencjału rynku usług opiekuńczych i walki z wszelkimi nieprawidłowościami w jego obszarze. Pandemia Covid-19 i jej globalne konsekwencje dla ruchu migracyjnego stają się doskonałą okazją do pogłębionej debaty publicznej.

²⁰ T. Elrick, E. Lewandowska, *Matching and Making Labour Demand and Supply: Agents in Polish Migrant Networks of Domestic Elderly Care in Germany and Italy*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2008, 34(5), s. 717–734.

²¹ S. Leiber, K. Matuszczyk, V. Rossow, *Private labor market intermediaries in the Europeanized live-in care market between Germany and Poland: a typology*, „Zeitschrift für Sozialreform” 2019, 65(3), s. 365–392.

Kamil Matuszczyk – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim, badacz stowarzyszony w Ośrodku Badań nad Migracjami (UW).



Wydawca:

Projekt graficzny:

Redakcja:

Kontakt:

Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu służy eksperckim wsparciem posłom i organom Sejmu. „INFOS” w zwięzłej formie podejmuje aktualne zagadnienia istotne dla polskiego społeczeństwa i gospodarki.

Poglądy autora wyrażone w artykule nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem Biura Analiz Sejmowych.

Wydawnictwo Sejmowe dla Biura Analiz Sejmowych

ul. Zagórna 3 · 00-441 Warszawa · tel. 22 694 17 27 · faks 22 694 10 05 · www.bas.sejm.gov.pl

Bogdan Żukowski

Jolanta Adamiec · Szymon Bachrynowski · Natalia Firlej (sekretarz redakcji) · Leszek Graniszewski · Mirosław Gwiazdowicz · Daniela Kupis (sekretarz redakcji) · Konrad Kuszel · Justyna Osiecka-Chojnacka · Jarosław Szymanek (redaktor naczelny)

tel. 22 694 17 55 · 22 694 17 34; e-mail: natalia.firlej@sejm.gov.pl · daniela.kupis@sejm.gov.pl